

Oczywista bezzasadność powództwa w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego

An Obviously Unfounded Claim in the Constitutional Tribunal Judicature

The author analyses provisions governing court proceedings concerning the pursuit of an obviously unfounded claim introduced into the Code of Civil Procedure in 2019. He carries out his analysis mainly from the constitutional perspective. The author – referring to the jurisprudence of the Polish Constitutional Tribunal – verifies whether the introduction of these provisions is justified under Article 45 of the Constitution and other legal provisions relating to court proceedings.

Filip Manikowski

*doktor nauk prawnych
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie*

ORCID – 0000-0001-6859-9230

e-mail: manikowski.filip@gmail.com

Słowa kluczowe:

postępowanie cywilne, oczywista bezzasadność powództwa, orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego

Key words:

civil proceedings, manifestly unfounded claim, jurisprudence of the Constitutional Tribunal

<https://doi.org/10.36128/priw.vi39.235>

1. Wstęp

Celem niniejszego artykułu nie jest kompleksowe omówienie przepisów regulujących postępowanie cywilne w przypadku wniesienia oczywiście bezzasadnego powództwa (art. 191¹, art. 391¹, art. 398² k.p.c.¹, art. 14a u.k.s.c.²). Zagadnienie to zostało dosyć szczegółowo omówione w doktrynie³. Przedmiotem tego

-
- 1 Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 1575, ze zm.).
 - 2 Ustawa z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2020 r. poz. 755, ze zm.).
 - 3 Zob. Filip Manikowski, „Oczywista bezzasadność powództwa

artykułu jest natomiast jego analiza, ale z perspektywy konstytucyjnej. Jest to o tyle zasadne, że poszczególni autorzy, podnosząc wątpliwości co do konstytucyjności wprowadzonych rozwiązań, nie przeprowadzają jednak pogłębionych badań tej kwestii. Nie jest to jednak żaden zarzut. Analiza konstytucyjności wprowadzonych przepisów wymaga – ze względów objętościowych – odrębnego opracowania. Skupienie się w niniejszym opracowaniu właśnie na tym aspekcie wprowadzonych rozwiązań pozwoliło na dokonanie bardziej szczegółowej analizy tego zagadnienia. Niemniej również i w niniejszym artykule konieczne było – ze względów objętościowych – ograniczenie przedmiotu badań do postępowania przed sądem I instancji oraz prawa do zaskarżenia zapadłego wyroku. Tym samym ani postępowanie apelacyjne, ani skarga kasacyjna, ani zażalenie do Sądu Najwyższego nie będą szerzej omawiane.

Wstępnie, jako hipotezę badawczą, należy przyjąć, że o ile samo dążenie do uproszczenia i przyspieszenia postępowania wszczętego oczywiście bezzasadnym powództwem jest konstytucyjnie uzasadnione, to poszczególne rozwiązania przyjęte przez ustawodawcę, w tym przede wszystkim możliwość niedoręczenia opisu pozwu pozwanemu oraz rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym, mogą budzić wątpliwości co do ich zgodności z Konstytucją, a zwłaszcza jej art. 45.

Oceniając wprowadzone rozwiązania z perspektywy konstytucyjnej należy przede wszystkim odwołać się do orzecznictwa Trybunału. Pomimo że przepisy, których dotyczy przedmiotowy artykuł – w związku z krótkim czasem obowiązywania, nie były jeszcze przedmiotem żadnego z orzeczeń Trybunału, to analiza jego orzecznictwa, a zwłaszcza dotyczącego zbliżonych rozwiązań ustawodawczych, może dać pewne wskazówki co do oceny wprowadzonych przepisów.

2. Oczywista bezzasadność

Trybunał w swoim orzecznictwie kilkakrotnie odnosił się do kwestii oczywiście bezzasadnych powództw badając konstytucyjność przepisów regulujących koszty postępowania. Z analizy tych orzeczeń wynika, że – zdaniem Trybunału – ustawodawca właśnie w ramach tych przepisów powinien „wprowadzić niezbędne mechanizmy zabezpieczające przed nadużyciem prawa do sądu poprzez podejmowanie prób dochodzenia na drodze

– uwagi na tle projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw”, [w:] *Postępowanie cywilne – wprowadzone i projektowane zmiany 2019*, red. Grzegorz Jędrejek, Sławomira Kotas, Filip Manikowski (Warszawa: Wolters Kluwer Polska, 2019); Edyta Gapska, „Przeciwdziałanie nadużyciom prawa procesowego w znowelizowanym Kodeksie postępowania cywilnego. Cz. II – Powództwo oczywiście bezzasadne” *Monitor Prawniczy*, nr 16 (2019).

sądowej roszczeń oczywiście bezzasadnych⁴. W jednym z wyroków Trybunał wprost stwierdził, że koszty postępowania służą selekcji roszczeń szykanujących i oczywiście niezasadnych⁵. Wyjaśnił również, że „zwolnienie z kosztów nawet osoby najuboższej w sytuacji oczywistej bezzasadności powództwa lub obrony nie jest [...] uzasadnione żadnymi racjami ani społecznymi, ani procesowymi⁶. Podobne tezy stawiane są również w doktrynie procesu cywilnego⁷.

W obecnym stanie prawnym do oczywistej bezzasadności, oprócz art. 191¹ k.p.c., odnosi się bezpośrednio art. 109 u.k.s.c., który dotychczas był raz przedmiotem orzeczenia Trybunału. Zgodnie ze wskazanym przepisem sąd odmawia zwolnienia od kosztów sądowych stronie w razie oczywistej bezzasadności dochodzonego roszczenia lub obrony praw. Trybunał w wyroku z 16 czerwca 2008 r., sygn. akt P 37/07 (OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 80) uznał, że przepis ten jest zgodny z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji. W przedmiotowym postępowaniu uczestnik postępowania (sąd pytający) powziął wątpliwość, „czy dobro wymiaru sprawiedliwości stanowi wartość wyższą, w której imię uzasadnione staje się poświęcenie fundamentalnego prawa jednostki do sądu”. Trybunał rozstrzygając przedmiotową kwestię odwołał się do swojej wcześniejszej linii orzeczniczej⁸ i przypomniał, że prawo do zwolnienia od kosztów sądowych nie jest nieograniczone i nie obejmuje m.in. oczywiście bezzasadnych roszczeń. Przypomniał również, że ustawodawca – poprzez regulację kosztów postępowania – z jednej strony nie powinien ustanawiać nadmiernych ograniczeń w dostępie do sądu, z drugiej natomiast powinien wprowadzać odpowiednie mechanizmy, które będą przeciwdziałać próbom nadużywania prawa do sądu, w tym właśnie m.in. przez wnoszenie oczywiście bezzasadnych powództw⁹. Z kolei odnosząc się

4 Zob. wyroki TK z: 31 marca 2009 r., sygn. akt SK 19/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 29; 11 grudnia 2018 r., sygn. akt SK 25/16, OTK ZU nr A/2018, poz. 80, 17 maja 2016 r., sygn. akt SK 37/14, OTK ZU nr A/2016, poz. 22.

5 Wyrok TK z 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81.

6 Ibidem.

7 Zob. Jarosław Stasiak, *Zwolnienie od kosztów sądowych* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2010), 13 i n.; Kazimierz Korzan, *Koszty postępowania cywilnego a nakłady państwa na utrzymanie wymiaru sprawiedliwości* (Gdańsk: Wydawnictwo Prawnicze i Ekonomiczne „Lex”, 1992), 30-31.

8 Wyroki TK z 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81 oraz z 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103.

9 Ibidem.

do samej przesłanki oczywistej bezzasadności stwierdził, że obecne wąskie rozumienie tej przesłanki w doktrynie oraz orzecznictwie „nie może być utożsamiane z zamknięciem drogi sądowej”. Trybunał uznał również, że zapobieganie pieniactwu sądowemu mieści się w klauzuli porządku publicznego, o której mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a jednocześnie nie narusza istoty prawa do sądu. To – zdaniem Trybunału – biorąc pod uwagę wspomnianą restrykcyjną wykładnię zwrotu „oczywista bezzasadność” sprawia, że kwestionowana regulacja nie narusza art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Trybunał zwrócił przy tym uwagę, że postanowienie o odmowie zwolnienia od kosztów jest orzeczeniem zaskarżalnym, co ewentualnie minimalizuje ryzyko błędnej wykładni wskazanej przesłanki.

Pogląd Trybunału dotyczący wąskiego rozumienia przez trybunał przesłanki oczywistej bezzasadności roszczenia znajduje potwierdzenie w orzecznictwie. W ocenie Sądu Najwyższego zachodzi ona wówczas, gdy dla każdego prawnika, bez potrzeby analizowania sprawy pod względem faktycznym i prawnym, jest zupełnie oczywiste, że powództwo nie może być uwzględnione. Chodzi więc o sprawy skrajne, na co wskazuje sformułowanie „oczywista bezzasadność”¹⁰. Pogląd ten został zaaprobowany również w doktrynie¹¹. Pomimo że pogląd ten sformułowany został w odniesieniu do art. 109 u.k.s.c., można domniemywać, iż będzie on uwzględniany przez sądy analizujące, czy wniesione powództwo jest oczywiście bezzasadne, a więc czy zastosować art. 191¹ k.p.c. Przykłady tego można znaleźć już w orzecznictwie sądów powszechnych¹². Wydaje się zresztą, że wymaga tego wykładnia prokonstytucyjna art. 191¹ k.p.c. Wąskie rozumienie oczywistej bezzasadności roszczenia było przecież jednym z argumentów stwierdzenia przez Trybunał zgodności z Konstytucją art. 109 u.k.s.c. Ponadto, co będzie wynikało z dalszej analizy, zastosowanie art. 191¹ k.p.c. prowadzi do ograniczenia prawa do

10 Zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 18 stycznia 1966 r., sygn. akt I CZ 124/65, LEX nr 5925; 8 października 1984 r., sygn. akt II CZ 112/84, LEX nr 8631 oraz z 20 czerwca 2007 r., sygn. akt II CZ 50/07, LEX nr 951605.

11 Zob. Przemysław Feliga, „Komentarz do art. 109 u.k.s.c.”, [w:] *Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Komentarz*, red. Przemysław Feliga (Lex/el. 2020); Małgorzata Kowalska, Anetta Malmuk-Cieplak, „Stosowanie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych” *Przegląd Sądowy*, nr 9 (2006): 87.

12 Zob. wyroki: Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 30 października 2020 r., sygn. akt I ACa 1050/20, LEX nr 3108148; Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 29 maja 2020 r., sygn. akt. I ACa 231/20, LEX nr 3033460; Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 6 marca 2020 r., sygn. akt I ACa 83/20, LEX nr 3153303.

sądu¹³. Zasadne jest zatem, żeby sądy wąsko interpretowały pojęcie oczywistej bezzasadności powództwa.

Na marginesie należy zauważyć, że w przypadku oczywiście bezzasadnego powództwa ustawodawca właściwie całkowicie zrezygnował ze wskazanych wyżej funkcji przepisów regulujących koszty postępowania. W myśl dodanego w noweli lipcowej z 2019 r. art. 14a ust. 1 u.k.s.c. jeżeli powództwo zostanie oddalone na podstawie art. 191¹ k.p.c., powoda nie obciąża się kosztami sądowymi. Dopiero gdy wniesie on apelację, która zostanie następnie oddalona, sąd drugiej instancji obciąży go opłatą podstawową od pozwu i od apelacji (ust. 2). O ile zrezygnowanie z pobierania opłaty od oczywiście bezzasadnego pozwu niewątpliwie przyspieszy postępowanie nim wszczęte (brak konieczności wzywania do uzupełnienia braków fiskalnych), o tyle jednocześnie usuwa funkcję kosztów postępowania polegającą na selekcji oczywiście niezasadnych czy szykanujących powództw. Rozwiązanie to – z wyżej wymienionych powodów – należy ocenić negatywnie.

3. Postępowanie przed sądem I instancji

Ratio legis przepisów regulujących postępowanie cywilne w przypadku wniesienia oczywiście bezzasadnego powództwa jest – jak wyjaśniono w uzasadnieniu projektu noweli lipcowej z 2019 r.¹⁴ – „uwolnienie sądu od ciężaru prowadzenia oczywiście zbędnego postępowania przy jednoczesnym zachowaniu prawa strony do sądu”¹⁵. Inaczej mówiąc, celem przedmiotowej regulacji jest przyspieszenie postępowania wszczętego oczywiście bezzasadnym powództwem. Samo wniesienie oczywiście bezzasadnego powództwa zostało uznane przez ustawodawcę za *per se* nadużycie prawa procesowego¹⁶. Teza ta – w mojej ocenie – jest błędna. Po pierwsze samo uznanie, że wytoczenie powództwa może w ogóle zostać uznane za nadużycie prawa procesowego jest dyskusyjne. Oznaczałoby to konieczność uznania, że prawo do wytoczenia powództwa jest wyłącznie prawem procesowym¹⁷. W mojej ocenie jest ono tymczasem publicznym prawem podmiotowym wynikającym

13 Zostało to także zauważone w orzecznictwie – zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 29 maja 2020 r., I ACa 231/20.

14 Ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469).

15 Uzasadnienie projektu noweli lipcowej z 2019 r., dostęp: 20 listopada 2019 r., 36. <https://tiny.pl/t6rlw>.

16 Ibidem.

17 Manikowski, „Oczywista bezzasadność powództwa – uwagi na tle projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw”, 82 i przywołam tam literatura; Joanna Misztal-Konecka, „Adekwatność konstrukcji nadużycia prawa procesowego”,

z samej Konstytucji¹⁸. Niezależnie od tego – nawet gdyby uznać, że wytoczenie powództwa może zostać uznane za nadużycie prawa procesowego – należy wskazać, że sam fakt, iż jest ono oczywiście bezzasadne, nie oznacza jeszcze, że zostało wytoczone w złej wierze¹⁹.

W myśl art. 191¹ § 1 k.p.c., gdy na podstawie treści pozwu i załączników oraz okoliczności dotyczących sprawy, a także faktów, o których mowa w art. 228 k.p.c., wniesiony pozew zostanie uznany za oczywiście bezzasadny, wówczas, po pierwsze, sąd może nie podejmować czynności, które ustawa nakazuje podjąć w następstwie wniesienia pozwu, a więc przykładowo – nie wzywać powoda do usunięcia braków formalnych (§ 2), po drugie, oddalić powództwo na posiedzeniu niejawnym, nie doręczając pozwu osobie wskazanej jako pozwany ani nie rozpoznając wniosków złożonych wraz z pozwem (§ 3).

W uzasadnieniu projektu noweli lipcowej z 2019 r. w pierwszej kolejności wyjaśniono, że nie można pozbawić strony wnoszącej oczywiście bezzasadny pozew gwarantowanego przez art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu i wprowadzić takich sankcji, jak odrzucenie pozwu, pozostawienie go bez rozpoznania czy zwrotu²⁰. Pogląd ten został sformułowany przez Piotra Pogonowskiego²¹, a następnie zaaprobowany przez Macieja G. Plebanaka²². I tak, zdaniem Pogonowskiego nieprzyjęcie takiego pozwu do rozpoznania, a więc jego odrzucenie lub jakakolwiek aprioryczna odmowa udzielenia ochrony sądowej wyrażona w decyzji sądu o charakterze formalnym

[w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. Paweł Grzegorzczuk, Marcin Walasik, Feliks Zedler (Lex/el. 2020).

- 18 Manikowski, „Oczywista bezzasadność powództwa – uwagi na tle projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw”, 82 i przywołana tam literatura.
- 19 Zob. Andrzej Jakubecki, „Sankcje za nadużycie uprawnień procesowych w kodeksie postępowania cywilnego” *Palestra*, nr 11-12 (2019): 196; Karol Weitz, „Nadużycie »prawa« procesowego cywilnego” *Polski Proces Cywilny*, nr 1 (2020): 26 i n.; Piotr Rylski, „O nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego ustawą z 4.07.2019 r. w ogólności” *Palestra*, nr 11-12 (2019): 30.
- 20 Uzasadnienie projektu noweli lipcowej z 2019 r., 36.
- 21 Piotr Pogonowski, *Realizacja prawa do sądu w postępowaniu cywilnym* (Warszawa: C. H. Beck, 2005), 27-28. Niemniej to Maciej Plebanek został wskazany w przypisie do powyższego fragmentu uzasadnienia d.k.p.c.2019.
- 22 Maciej Plebanek, „Oczywista bezzasadność roszczenia dochodzonego powództwem”, [w:] *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*. Lex/el. 2012.

oznaczałoby naruszenie art. 45 Konstytucji²³. Jest to stanowisko słuszne²⁴. Ograniczenie konstytucyjnych wolności lub praw nie może naruszać ich istoty (art. 31 ust. 3 zd. 3 Konstytucji). Przyjęcie, że sąd może odrzucić oczywiście bezzasadny pozew oznaczałoby, że sąd w ogóle nie rozpatrzył sprawy powoda. Stanowiłoby to ograniczenie istoty prawa do sądu²⁵. Należy pamiętać, że przedmiotem postępowania jest roszczenie procesowe, rozumiane jako twierdzenie strony o istnieniu prawa podmiotowego, a nie jego obiektywne istnienie²⁶. Tym samym o dopuszczalności drogi sądowej nie decyduje obiektywne istnienie prawa podmiotowego, lecz samo twierdzenie strony o jego istnieniu. Ustawodawca słusznie zatem nie zdecydował się wprowadzić możliwości odrzucenia powództwa oczywiście bezzasadnego, czy też pozostawienia go bez rozpoznania.

Postępowanie wszczęte powództwem oczywiście bezzasadnym zostało jednak w znaczący sposób zmodyfikowane.

Pierwsza zmiana związana jest z ograniczeniem jawności postępowania. Zasadne przy tym wydaje się jej omówienie oddzielnie w stosunku do powoda oraz pozwanego. Zanim jednak przejdę do tego, niezbędne jest jej krótkie objaśnienie.

Jawność postępowania jest jednym z aspektów prawa do sądu. W myśl art. 45 ust. 1 Konstytucji każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy. Stosownie natomiast do ust. 2 zd. 1 powyższego artykułu wyłączenie jawności rozprawy może nastąpić ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny. Wymóg jawności postępowania, na który wprost wskazuje art. 45 ust. 1 i ust. 2 zd. 1 Konstytucji, dotyczy jawności zewnętrznej postępowania, a więc wobec publiczności²⁷. Wymóg jawności wewnętrznej, tj. w stosunku do stron i innych uczestników

23 Pogonowski, *Realizacja prawa do sądu w postępowaniu cywilnym*, 27-28.

24 Na prawo do sądu wyrażone w art. 45 Konstytucji składa się m.in. prawo uruchomienia procedury przed sądem – zob. jeden zamiast wielu Wyrok TK z 3 lipca 2019 r., sygn. akt SK 14/18, OTK-A 2019, nr 35.

25 Zob. Aneta Łazarska, *Rzetelny proces cywilny* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2012), 259; Jacek Gudowski, „Wpływ Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego na pojęcie dopuszczalności drogi sądowej”, [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego*, red. Tadeusz Ereciński, Karol Weitz (Warszawa: Wolters Kluwer, 2010), 424.

26 Pogonowski, *Realizacja prawa do sądu w postępowaniu cywilnym*, 27-28.

27 Wyrok TK z 2 października 2006 r., sygn. akt SK 34/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 118.

postępowania, wynika natomiast z prawa do sprawiedliwego postępowania²⁸. Jądrzem tego prawa jest prawo do bycia wysłuchanym – czyli prawo do przedstawienia przez strony postępowania swoich argumentów przed sądem²⁹. Należy przez to rozumieć: możliwość przedstawienia swoich racji, zgłaszania wniosków dowodowych³⁰, prawo do udziału w posiedzeniu sądu³¹. Pomimo że ust. 2 zd. 1 art. 45 Konstytucji wskazuje na okoliczności, które uzasadniają wyłączenie jawności rozprawy, to należy zgodzić się z poglądem, że ustęp ten odnosi się zasadniczo do wyłączenia jawności rozpatrzenia sprawy, a nie samej rozprawy w rozumieniu k.p.c. czy innych ustaw proceduralnych³². Ograniczenie jawności zewnętrznej powinno być rozpatrywane z punktu widzenia art. 45 ust. 2 zd. 1 Konstytucji³³, natomiast wewnętrznej z perspektywy art. 31 ust. 3 Konstytucji w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji³⁴.

Przechodząc już do właściwej analizy, należy zauważyć, że pozwany w związku z brakiem doręczenia mu odpisu pozwu nie ma świadomości, że toczy się przeciwko niemu postępowanie sądowe. Ten brak świadomości może trwać aż do uwzględnienia apelacji, bowiem dopiero wtedy otrzyma on odpisy pozwu oraz wyroków obu instancji (art. 391¹ § 7 k.p.c.). Z kolei w przypadku oddalenia apelacji pozwany w ogóle może się nie dowiedzieć się o postępowaniu. Rozwiązanie to *prima facie* wydaje się logiczne. Sąd może stwierdzić oczywistą bezzasadność pozwu wyłącznie na podstawie jego treści, załączników oraz okoliczności dotyczących sprawy, a także faktów, o których mowa w art. 228 k.p.c. Udział pozwanego nie jest zatem potrzebny, natomiast jeżeliby był, wówczas nie można mówić o oczywistej bezzasadności

-
- 28 Zob. wyrok TK z 11 czerwca 2002 r., sygn. akt SK 5/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 41; por. wyrok TK z 20 listopada 2007 r., sygn. akt SK 57/05, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 125.
- 29 Wyroki TK z 29 kwietnia 2020 r., sygn. akt P 19/16, OTK ZU A/2020, poz. 12 oraz z 3 lipca 2007 r., sygn. akt SK 1/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 73.
- 30 Wyrok TK z 28 lutego 2006 r., sygn. akt P 13/05, OTK-A 2006, nr 2, poz. 20.
- 31 Wyrok TK z 11 czerwca 2002 r., sygn., akt SK 5/02, OTK-A 2002, nr 4, poz. 41.
- 32 Zob. Paweł Grzegorzcyk, Karol Weitz, „Komentarz do art. 45 Konstytucji”, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, red. Leszek Bosek, Marek Safjan (Legalis/el. 2016), nb. 112 i przytoczone tam poglądy doktryny.
- 33 Wyrok TK z 2 października 2006 r., sygn. akt SK 34/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 118.
- 34 Wyrok TK z 20 listopada 2007 r., sygn. akt SK 57/05, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 125.

powództwa. Niemniej oznacza to – w stosunku do pozwanego – całkowite wyłączenie prawa do wysłuchania.

Nie powinno budzić wątpliwości, że odebranie prawa wysłuchania pozwanemu, w sytuacji, w której sąd mógłby wydać dla niego zarówno korzystny, jak i niekorzystny wyrok, stanowiłoby oczywiste naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji. Sąd rozstrzygałby wówczas sprawę wyłącznie na podstawie twierdzeń i dowodów przedstawionych przez powoda. Niemniej należy pamiętać, że w przypadku art. 191¹ k.p.c. sąd może wydać w stosunku do pozwanego wyłącznie pozytywne dla niego rozstrzygnięcie.

Badając powyższe zagadnienie należy przede wszystkim zauważyć, że podstawą ograniczenia konstytucyjnych wolności i praw mogą być albo klauzule ograniczające występujące w poszczególnych przepisach Konstytucji, albo konieczność realizacji innych norm konstytucyjnych³⁵. Sam art. 31 ust. 3 Konstytucji nie jest podstawą do ograniczenia konstytucyjnych wolności oraz praw. W przypadku prawa do sądu brak jest klauzuli ograniczającej, co oznacza, że jego ograniczenie może być uzasadnione wyłącznie realizacją innych norm konstytucyjnych. W tym przypadku, jak już wyjaśniono, jest to sprawność i szybkość postępowań wszczynanych powództwami oczywiście bezzasadnymi. Należy również zwrócić uwagę, że przy ograniczeniu poszczególnych wolności i praw konstytucyjnych niezbędne jest wyważenie kolidujących ze sobą dóbr³⁶. Nie można przy tym dokonywać tego *in abstracto*³⁷, tj. nie można *a priori* stwierdzić, że razie konfliktu dwóch dóbr konflikt zawsze należy rozstrzygnąć na korzyść jednej z nich. W tym przypadku jest to prawo do wysłuchania pozwanego oraz szybkość postępowania. Ważenie, o którym mowa powyżej, powinno być jednak uzasadnione w odniesieniu do określonej sytuacji faktycznej, która jest określona przez hipotezę danej normy prawnej³⁸. W tym przypadku dotyczy to sytuacji, w której sąd ma orzec o oczywistej bezzasadności powództwa. Ważne jest również, żeby dane ograniczenia nie naruszały istoty danego prawa. Naruszenie istoty ma miejsce wówczas, gdy dane prawo w ogóle nie może być realizowane w praktyce, co zachodzi wtedy, gdy wprowadzone ograniczenie uniemożliwia realizację jego funkcji³⁹. Jednym z wymogów ingerencji w sferę konstytucyjnych praw jest racjonalność, co oznacza potrzebę dobrania takich środków, które

35 Krzysztof Wojtyczek, *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w konstytucji RP* (Kraków: Wolters Kluwer, 1999), 94.

36 Wyrok TK z 10 maja 2019 r., sygn. akt SK 16/19, OTK-A 2019, nr 71.

37 Wojtyczek, *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w konstytucji RP*, 160.

38 Ibidem.

39 Ibidem, 212.

są najbardziej adekwatne w odniesieniu do założonych celów⁴⁰. Ponadto takie ograniczenie ma mieć charakter konieczny, co oznacza, że przyjęte środki muszą być jak najmniej uciążliwe dla podmiotów, których prawa lub wolności mają ulec ograniczeniu⁴¹.

W orzecznictwie Trybunału prawo do wysłuchania wskazywane jest jako fundamentalny standard sprawiedliwości proceduralnej⁴². Trybunał podkreśla, że „dopiero wysłuchanie przez ten sąd argumentacji obu stron pozwala mu na analizę sprawy, polegającą na ważeniu argumentów, badaniu przedstawionych dowodów i rozważaniu twierdzeń stron, i tylko taki tok postępowania sądu może być nazwany rozpatrywaniem sprawy”⁴³. Zaznacza przy tym, że postępowanie cywilne jest postępowaniem kontradiktoryjnym, co oznacza, iż „równouprawnione strony toczą spór przed bezstronnym sądem, którego werdyktowi obowiązane są się podporządkować”⁴⁴. Podkreśla, że obie strony powinny mieć zagwarantowaną jednakową możliwość obrony ich praw i interesów (tzw. zasada równości broni)⁴⁵. Wskazuje, że strony powinny mieć możliwość „wypowiedzenia się o faktach wysuwanych przez stronę przeciwną i dowodach przez nią powoływanych, w szczególności poprzez zgłaszanie żądań i wniosków”⁴⁶.

Z powyższego wynika, że – w ocenie Trybunału – wysłuchanie obu stron postępowania sądowego stanowi istotę prawa sądu. Niemniej Trybunał w swoim dotychczasowym orzecznictwie, w tym przywołanym powyżej, nie odnosił się do przypadku, w którym prawo do wysłuchania zostaje wyłączone w postępowaniu, w którym może zostać wydane rozstrzygnięcie wyłącznie korzystne dla strony, której ograniczenie dotyczy. Tymczasem tej okoliczności – w mojej ocenie – nie można pominąć. Ocena poszczególnych rozwiązań ustawowych z punktu widzenia wymogów sprawiedliwości proceduralnej powinna uwzględniać charakter spraw rozpoznawanych w danym

40 Zob. wyrok TK z 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97, OTK 1998, nr 4, poz. 50.

41 Zob. Wyroki TK z: 25 października 2004 r., sygn. akt SK 33/03, OTK-A 2004, nr 9, poz. 94; 25 września 2019 r., sygn. akt SK 31/16, OTK-A 2019, nr 53; 9 października 2012 r., sygn. akt P 27/11, OTK-A 2012, nr 9, poz. 104.

42 Zob. wyrok TK z 11 czerwca 2002 r., sygn. akt SK 5/02, OTK-A 2002, nr 4, poz. 41.

43 Wyrok TK z 20 grudnia 2007 r., sygn. akt P 39/06, OTK-A 2007, nr 11, poz. 161.

44 Wyrok TK z 15 kwietnia 2009 r., sygn. akt SK 28/08, OTK-A 2009, nr 4, poz. 48.

45 Ibidem.

46 Ibidem.

postępowaniu⁴⁷. Ponadto wskazywałem już, że ważenie dóbr powinno być uzasadnione w odniesieniu do określonej sytuacji faktycznej, która jest określona przez hipotezę danej normy prawnej. Dlatego też należy mieć na uwadze, że na podstawie art. 191¹ k.p.c. rozpoznawane są powództwa oczywiście bezzasadne, jak również to, że sąd może wydać wyłącznie korzystne dla pozwanego rozstrzygnięcie. Uwzględniając powyższe okoliczności należałoby uznać, że wskazane wcześniej poglądy Trybunału dotyczące prawa do wysłuchania nie są w tym przypadku adekwatne. Moim zdaniem wyłączenie prawa do wysłuchania pozwanego nie stanowi w tym przypadku naruszenia istoty prawa do sądu. Ponadto – mojej ocenie – prawa do wysłuchania nie można sprowadzać wyłącznie do samej możliwości przedstawienia swoich twierdzeń i dowodów przed sądem. Ważne jest, aby sąd wydając rozstrzygnięcie wziął je jeszcze pod uwagę⁴⁸. Tymczasem z art. 191¹ k.p.c., na co już wskazywałem wcześniej, wynika to, że oczywista bezzasadność powództwa powinna wynikać z samej jego treści. W konsekwencji ewentualne podnoszenie przez pozwanego zarzutów meteorycznych nie mogłoby mieć wpływu na uznanie danego powództwa za oczywiście bezzasadnego. Jeżeli prawo do wysłuchania miałyby być w pełni zapewnione, oznaczałoby to konieczność zmiany art. 191¹ k.p.c. w ten sposób, że oczywista bezzasadność powództwa może wynikać nie tylko z samej jego treści, ale również z argumentów podnoszonych przez pozwanego. Wiązałoby się to z rozszerzeniem rozumienia pojęcia oczywistej bezzasadności powództwa, co miałyby niekorzystne skutki dla samego powoda. Niezależnie od tego uważam, że nie można w tym przypadku mówić o naruszeniu zasady „równości broni”⁴⁹. Pozwany oraz powód nie znajdują się w podobnej sytuacji procesowej. W stosunku do powoda może zapaść jedynie negatywne rozstrzygnięcie, natomiast pozwanego – pozytywne. Argumentem za niekonstytucyjnością art. 191¹ k.p.c. nie może być również pogląd Trybunału wyrażony w wyroku z 16 listopada 2011 r., SK 45/09 (OTK-A 2011, nr 9, poz. 97). Trybunał w jego uzasadnieniu zwrócił uwagę, że w niektórych przypadkach postępowanie cywilne prowadzone jest *ex parte*. Dotyczy to w szczególności postępowania nakazowego oraz upominawczego, które w pierwszej fazie, tj. przed wniesieniem przez pozwanego zarzutów/sprzeciwu, toczą się wyłącznie z udziałem powoda. Udział pozwanego przewidziany jest dopiero po wydaniu nakazu zapłaty w tych postępowaniach. Takim postępowaniem jest również postępowanie zabezpieczające, w którym

47 Wyrok TK z 26 lutego 2008 r., SK 89/06, OTK-A 2008, nr 1, poz. 7.

48 Wyrok TS z 6 września 2012 r., C-619/10, Trade Agency LTD v. Seramico Investments LTD, ZOTSiS 2012, nr 9, poz. I-531 i przywołane tam orzecznictwo.

49 Szerzej: M. Pilich, „Wpływ orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego na Kodeks postępowania cywilnego” *Kwartalnik Prawa Prywatnego*, nr 3 (2009): 362.

– co do zasady – obowiązany dowiadyuje się o zabezpieczeniu już po wydaniu postanowienia w tym przedmiocie. Samo orzeczenie dotyczyło konstytucyjności zdania drugiego art. 41 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. U. UE. L. z 2001 r. Nr 12, str. 1, ze zm.) nieprzewidującego udziału dłużnika w pierwszej fazie postępowania w sprawie stwierdzenia wykonalności. Trybunał w powyższym wyroku wyjaśnił, że „konstrukcja postępowań *ex parte* znajduje uzasadnienie w szczególnym charakterze, przedmiocie lub funkcji danego postępowania. W szczególności odzwierciedla potrzebę szybkiego udzielenia choćby tymczasowej ochrony prawnej czy też uzyskanie efektu zaskoczenia. Bez tego rodzaju postępowań w wielu przypadkach niemożliwe byłoby zrealizowanie funkcji postępowania cywilnego, a więc udzielenie ochrony prawnej. To znaczy, że uwzględnienie interesów obu stron postępowania może uzasadniać, aby realizacja prawa do wysłuchania jednej z nich (dłużnika, pozwanego) przesunięta została na późniejszy etap postępowania”. Fragment ten jest przywołały przed przedstawicielei doktryny jako uzasadniający wątpliwości co do zgodności art. 191¹ k.p.c. z Konstytucją⁵⁰. W mojej nie jest to do końca uzasadnione. Potrzeba szybkiego udzielenia ochrony prawnej lub uzyskanie efektu zaskoczenia zostały wskazane jedynie jako przykładowe uzasadnienie dla postępowań *ex parte*, nie są więc w ocenie Trybunału jedyne. Co więcej, pomimo że Trybunał odnosił się wcześniej w uzasadnieniu do postępowania nakazowego oraz upominawczego, to wskazane powyżej okoliczności nie odnoszą się do nich. Tymczasem rozwiązania przewidziane w tych postępowaniach nie budzą obecnie wątpliwości ani w doktrynie, ani w orzecznictwie w odniesieniu do ich konstytucyjności.

Mając na uwadze dotychczasowe rozważania należałoby uznać, że brak doręczenia odpisu pozwu pozwanemu nie budzi zasadniczych wątpliwości co do zgodności z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Niemniej byłaby to teza przedwczesna. Rozważając przedmiotowe zagadnienie, należy zauważyć, że prawo do wysłuchania to nie tylko możliwość podnoszenia zarzutów merytorycznych, ale również zarzutów formalnych, w tym tych dotyczących zawisłości sprawy oraz powagi rzeczy osądzonej, których uwzględnienie prowadzi do odrzucenia powództwa (art. 199 k.p.c.). I to właśnie brak możliwości podnoszenia zarzutów formalnych – w mojej ocenie – budzi wątpliwości co do zgodności z Konstytucją.

Należy pamiętać, że powód – w różnych przedziałach czasu – może wytoczyć kilka tożsamyh powództw w różnych sądach. W tej sytuacji jeden

50 Gapska, „Przeciwdziałanie nadużyciom prawa procesowego w znowelizowanym Kodeksie postępowania cywilnego. Cz. II – Powództwo oczywiście bezzasadne”, 870.

z sądów powinien z urzędu powództwo odrzucić (art. 199 k.p.c.)⁵¹. Niemniej, jeżeli w jednym z sądów powództwo zostanie rozpoznane na podstawie art. 191¹ k.p.c., sytuacja się komplikuje.

W postępowaniu tym – w związku z faktem, że pozwany nie bierze w nim udziału – nie ma on faktycznej możliwości podniesienia wcześniej wskazanych zarzutów formalnych. Tym samym sąd rozpoznający powództwo, na podstawie art. 191¹ k.p.c., nie będzie wiedział, że postępowanie w sprawie analogicznego powództwa już się toczy lub zostało prawomocnie zakończone.

Dotyczy to również postępowania toczącego się w „normalnym trybie”. Brak możliwości podniesienia zawisłości sprawy w tym przypadku związany jest faktem, że bez doręczenia pozwu pozwanemu w ogóle nie można mówić o zawisłość sprawy (art. 192 k.p.c.). Z kolei brak możliwości podniesienia zarzutu powagi rzeczy osądzonej związany jest z niewiedzą pozwanego o wydaniu rozstrzygnięcia na podstawie art. 191¹ k.p.c.⁵².

W konsekwencji – w sprawie tożsamo podmiotowego i przedmiotowego powództwa – może się jednocześnie toczyć kilka postępowań, jak również mogą zapaść w tych sprawach różne wyroki. Należy bowiem pamiętać, że o danym powództwie poszczególne sądy mogą rozstrzygnąć w różny sposób. Jeden sąd może uznać dane powództwo za bezzasadne, drugi za oczywiście bezzasadne, natomiast trzeci za zasadne.

Z tych względów uważam, że art. 191¹ k.p.c. budzi wątpliwości co do zgodności z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Związane jest to przede wszystkim z naruszeniem zasady stabilności orzeczeń sądowych, która wynika z konstytucyjnej zasady pewności prawa, państwa prawnego oraz prawa do sądu⁵³. W wyniku zastosowania art. 191¹ k.p.c. w obrocie prawnym może istnieć kilka różnych prawomocnych orzeczeń sądowych⁵⁴. Tymczasem każde prawomocne rozstrzygnięcie sądowe powinno zapewnić stan pewności prawnej. Oznacza to, że to, co zostało przyznane takim orzeczeniem, nie powinno zostać odebrane w przyszłości, natomiast to, co nie zostało przyznane, nie powinno zostać przyznane

51 W zależności, od tego, gdzie sprawa wcześniej zawisła.

52 Zagadnienie to zostanie omówione w dalszej części artykułu.

53 Paweł Grzegorzcyk, „Konstytucyjne uzasadnienie stabilności orzeczeń prawomocnych”, [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego*, red. Karol Weitz, Tadeusz Ereciński (Lex/el. 2010).

54 Pozwany został również pozbawiony wniesienia apelacji. Zagadnienie to zostanie poruszone w dalszej części artykułu.

w przyszłości⁵⁵. Braku stabilności orzeczeń z całą pewnością nie można uzasadniać ekonomiką procesu. W istocie stanowi to jej zaprzeczenie. Po pierwsze, postępowanie zakończone odrzuceniem pozwu będzie trwało prawdopodobnie krócej niż w przypadku uznania powództwa za oczywiście bezzasadne. Po drugie, w związku z tym, że pozwany w postępowaniach wszczętych analogicznym powództwem, lecz nie rozpoznawanych na podstawie art. 191¹ k.p.c., nie będzie mógł podnieść zarzutu powagi rzeczy osądzonej czy zawisłości sporu, postępowania te będą toczyły się w „normalnym trybie”, zamiast być zakończone od razu odrzuceniem pozwu.

Nie zmienia tego fakt, że to od dyskrecjonalnej władzy sądu zależy to, czy pozwany zostanie zawiadomiony o postępowaniu⁵⁶. Za wątpliwą, z punktu widzenia art. 45 Konstytucji, należy uznać samą możliwość niedoręczenia pozwu pozwanemu.

Mając powyższe na uwadze w mojej ocenie zasady jest wniosek *de lege ferenda* o wprowadzenie obligatoryjnego doręczanie odpisu pozwu pozwanego z jednoczesnym ograniczeniem jego prawa do wysłuchania wyłącznie do zarzutów formalnych prowadzących do odrzucenia pozwu.

Ograniczenie jawności postępowania w odniesieniu do powoda związane jest przede wszystkim z rozpoznaniem sprawy na posiedzeniu niejawnym⁵⁷. Stanowi to ograniczenie jawności postępowania zarówno względem stron postępowania (jawność wewnętrzna), jak i w stosunku do publiczności (jawność zewnętrzna). Związane jest to z tym, że na posiedzenie to mają wstęp tylko osoby wezwane (art. 152 § 3 k.p.c.). Wątpliwości co do konstytucyjności tego rozwiązania pojawiają się obecnie w doktrynie procesu cywilnego⁵⁸.

Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym, co należy podkreślić, stanowi ograniczenie, a nie wyłączenie jawności wewnętrznej postępowania. Prawo do wysłuchania nie może być utożsamiane wyłącznie z możliwością ustnego przedstawienia argumentów, lecz może być również realizowane

55 Grzegorzcyk, „Konstytucyjne uzasadnienie stabilności orzeczeń prawomocnych”.

56 Z wykładni językowej art. 191¹ § 2 k.p.c., wynika, że pominięcie czynności, które ustawa nakazuje podjąć w następstwie wniesienia pozwu, w tym doręczenie odpisu pozwu pozwanemu, jest fakultatywne, a nie obligatoryjne.

57 Niemniej jeżeli pozwanemu zostanie doręczony opis pozwu, ograniczenie to dotyczy również jego.

58 Anna Kościółek, „Merytoryczne rozpoznawanie i rozstrzyganie spraw na posiedzeniu niejawnym”, [w:] *Zasada jawności w sądowym postępowaniu cywilnym* (Lex/el. 2018).

w innych formach, w tym pisemnej⁵⁹. Zasadne zatem wydaje się zweryfikowanie, czy ograniczenie to jest uzasadnione jedną z przesłanek wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. W świetle orzecznictwa Trybunału, jak już wskazywano w niniejszym artykule, szybkość oraz sprawność rozpoznania spraw mieści się w klauzuli porządku publicznego, o której mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji⁶⁰. W klauzuli tej mieści się również „zapobieganie pieśniactwu sądowemu”⁶¹, a w konsekwencji – moim zdaniem – również likwidacja jego skutków, właśnie w postaci przyśpieszenia postępowania wszczętego powództwem oczywiście bezzasadnym. W związku z powyższym należy uznać, że możliwość rozpatrzenia sprawy wszczętej tym pozwem na posiedzeniu niejawnym znajduje uzasadnienie w art. 45 ust. 2 zd. 1 oraz art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Podobne wątpliwości co do rozpatrywania sprawy na posiedzeniu niejawnym podnoszono w doktrynie procesu cywilnego odnośnie do uchylonego art. 479¹⁷ k.p.c., który przewidywał – w postępowaniu gospodarczym – wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym. Jako jeden z powodów niekonstytucyjności tamtego rozwiązania wskazywano brak konieczności wyrażenia zgody przez strony postępowania na rozpoznanie ich sprawy na posiedzeniu niejawnym⁶². Przepis ten został zresztą znowelizowany ustawą z 2006 r. m.in. w ten sposób, że wskazano, iż wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w pierwszym piśmie procesowym złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że pozwany uznał powództwo⁶³. Usunięto więc wątpliwości, które pojawiały się w doktrynie. Notabene, na tym przepisie – w jego brzmieniu po wspomnianej nowelizacji – wzorowany

-
- 59 Zob. Tadeusz Ereciński, Karol Weitz, „Prawda i równość stron w postępowaniu cywilnym a orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego”, [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego*, red. Tadeusz Ereciński, Karol Weitz (Warszawa: Wolters Kluwer, 2010), 53.
- 60 Wyrok TK z 26 listopada 2013 r., sygn. akt SK 33/12, OTK ZU nr 8/A/2013, poz. 124.
- 61 Wyrok TK z 16 czerwca 2008 r., sygn. akt P 37/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 80.
- 62 Zob. Piotr Rylski, Tadeusz Zembrzuski, „Rozpoznawanie spraw cywilnych na posiedzeniu niejawnym” *Przeгляд Sądowy*, nr 6 (2006): 83.
- 63 Ustawa z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 235, poz. 1699).

jest art. 148¹ k.p.c.⁶⁴, również w stosunku do którego podnoszone są wątpliwości co do jego zgodności z Konstytucją⁶⁵. W doktrynie przyjmowano (przed nowelą lipcową z 2019 r.), że przesłanką jego zastosowania jest właśnie m.in. oczywista bezzasadność powództwa⁶⁶. Najważniejsza różnica pomiędzy art. 191¹ a art. 148¹ k.p.c. (w aspekcie jawności postępowania) polega na tym, że w przypadku pierwszego przepisu powód nie ma żadnego wpływu na rozpoznanie jego sprawy na posiedzeniu niejawnym (art. 148¹ § 3 k.p.c.). Jest to o tyle istotne, że – zdaniem Radosława Flejszara – strony, nie wnosząc o rozpoznanie sprawy na rozprawie, godzą się na odstępstwo od konstytucyjnej zasady jawności postępowania, a zatem jest to dopuszczalne⁶⁷. W mojej ocenie jednak sam brak zgody stron nie świadczy jeszcze o niekonstytucyjności art. 191¹ k.p.c. w powyższym zakresie. Jak wyjaśniłem, ograniczenie jawności postępowania w przypadku oczywiście bezzasadnych powództw uzasadnione jest na podstawie art. 31 ust. 3 Konstytucji. Sprzeczności powyższego uregulowania nie można uzasadniać poglądem, zgodnie z którym szybkość rozpoznania sprawy nie jest wartością absolutną, dla której wolno byłoby poświęcić

- 64 W myśl § 1 wskazanego przepisu „Sąd może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany uznał powództwo lub gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, w tym również po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd uzna – mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych – że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne”. Z kolei w myśl jego § 2 „Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w pierwszym piśmie procesowym złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że pozwany uznał powództwo”.
- 65 Kościółek, „Merytoryczne rozpoznawanie i rozstrzyganie spraw na posiedzeniu niejawnym”.
- 66 Manikowski, „Oczywista bezzasadność powództwa – uwagi na tle projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw”, 87.
- 67 Radosław Flejszar, „Wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu w sprawach gospodarczych po nowelizacji k.p.c. z 16 listopada 2006 r.”, [w:] *Wokół problematyki orzeczeń*, red. Łukasz Błaszczak (Toruń: TNOiK, 2007), 80. Z drugiej strony Aneta Mendrek podnosi, że ze względu na niską świadomość prawną społeczeństwa oraz brak przymusu adwokacko-radcowskiego, stanowi to iluzoryczną gwarancję [Aneta Mendrek, „Wyrokowanie na posiedzeniu niejawnym: zagadnienia wybrane”, [w:] *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, red. Tadeusz Ereciński, Jacek Gudowski, Maksymilian Pazdan, Michał Tomalak (Lex/el. 2017)].

ochronę praw podmiotowych⁶⁸. Jak już wskazywałem, w razie konfliktu dwóch dóbr nie można go rozstrzygnąć *in abstracto* zawsze na korzyść jednego z nich. Ważenie poszczególnych dóbr powinno być również uzasadnione w odniesieniu do określonej sytuacji faktycznej. Należy zatem mieć na uwadze, że w tym przypadku sąd rozpoznaje powództwo oczywiście bezzasadne. Należy również pamiętać, że pozwany nie może podnosić żadnych merytorycznych zarzutów, a nawet jeżeliby podnosił, nie będą one miały żadnego wpływu na uznanie przez sąd wniesionego powództwa za oczywiście bezzasadnego. Z tych względów podnoszone w doktrynie wątpliwości co do konstytucyjności art. 148¹ k.p.c., a poprzednio art. 479¹⁷ k.p.c. – w mojej ocenie – nie pozostają aktualne w stosunku do art. 191¹ k.p.c.

Druga zmiana dotyczy zwolnienia sądu z konieczności rozpoznania wniosków złożonych wraz z pozwem. Rozwiązanie to również budzi wątpliwości w doktrynie. Tadeusz Szanciło wskazuje, przykładowo, na wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Zwraca on uwagę, że profesjonalny pełnomocnik mógłby, w pewnych przypadkach, doprowadzić do sytuacji, w której powództwo mogłoby zostać uznane za zasadne, m.in. przez złożenie wniosku o zmianę podmiotową powództwa (art. 194 i n.)⁶⁹. Dlatego też – jego zdaniem – możliwość pominięcia takiego wniosku budzi wątpliwości co do zgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Odnosząc się do powyższego poglądu, uważam, że – mając na uwadze wąskie rozumienie oczywistej bezzasadności – w opisywanym powyżej przykładzie, a więc gdy sama zmiana podmiotowa miałaby spowodować, że powództwo ma jakiegokolwiek szanse na uwzględnienie, nie występuje oczywiście bezzasadność powództwa. Należy podkreślić, że art. 191¹ k.p.c. ma zastosowanie w przypadku nie samej bezzasadności powództwa, lecz bezzasadności w stopniu oczywistym. Niezależnie od powyższego należy przypomnieć stanowisko Trybunału, zgodnie z którym „zwolnienie z kosztów nawet osoby najuboższej w sytuacji oczywistej bezzasadności powództwa lub obrony nie jest [...] uzasadnione żadnymi racjami ani społecznymi, ani procesowymi”⁷⁰. Argumentacja ta – moim zdaniem – ma również zastosowanie w przypadku pomocy prawnej udzielanej z urzędu. Ponadto, jednym z warunków ustanowienia pełnomocnika z urzędu jest konieczność uznania przez sąd, że jego

68 Zob. wyrok TK z 29 kwietnia 2020 r., sygn. P 19/16, OTK ZU nr A/2020, poz. 12.

69 Zob. Tadeusz Szanciło, „Komentarz do art. 191¹ k.p.c.”, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. Tadeusz Szanciło (Legalis/el. 2019); Grzegorz Kamieński, „Komentarz do art. 191¹ k.p.c.”, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. Elwira Marszałkowska-Krzeń (Legalis/el. 2020).

70 Wyrok TK z 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81.

udział w sprawie jest potrzebny (art. 117 § 5 zd. 1 k.p.c.). Nie zachodzi ona wówczas, jeżeli jego aktywność sprawie nic nie zmieni, a taka sytuacja zachodzi właśnie w sytuacji oczywistej bezzasadności powództwa⁷¹.

W tym kontekście należy również zwrócić uwagę na okoliczność, że sąd, rozpoznając powództwo na podstawie 191¹ k.p.c., może „nie sprawdzać wartości przedmiotu sporu ani nie przekazywać sprawy”. W doktrynie zwraca się uwagę, że – odczytując ten fragment literalnie – można dojść do wniosku, iż powództwo może zostać rozpoznane przez sąd niewłaściwy miejscowo oraz rzeczowo⁷². Wskazuje się, że mając na uwadze fakt, iż w niektórych przypadkach rozpoznanie sprawy przez sąd rejonowy zamiast sądu okręgowego skutkuje nieważnością postępowania, sądy rejonowe w tym przypadkach powinny przekazać sprawę sądom okręgowym⁷³. Analizując powyższe zagadnienie należy zauważyć, że z art. 45 ust. 1 Konstytucji wynika również prawo do sądu właściwego. Z kolei stosownie do art. 176 ust. 2 Konstytucji właściwość sądu powinna zostać określona w ustawie. Przez właściwość w rozumieniu powyższych przepisów należy rozumieć właściwość rzeczową, miejscową oraz funkcjonalną⁷⁴. Z powyższego wynika obowiązek ustawodawcy przyjęcia odpowiednich uregulowań, z których *ex ante* wynikałaby ta właściwość⁷⁵. Uregulowanie to z jednej strony powinno zapewnić przewidywalność właściwości, natomiast z drugiej strony wyeliminować ryzyko manipulacji właściwością sądu pod kątem konkretnej sprawy⁷⁶. Z Konstytucji jednak nie wynika obowiązek sądów respektowania granic swoich właściwości⁷⁷. Powinno to wynikać z ustawy regulującej dane postpowania – w tym przypadku k.p.c.

W mojej ocenie możliwość niesprawdzania przez sąd wartości przedmiotu sporu oraz nieprzekazywania sprawy sądowi właściwemu nie zapewnia przewidywalność właściwości sądu, co budzi wątpliwości co do zgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W tej sytuacji wyłącznie od decyzji sądu zależy, czy sprawę rozpozna sąd właściwy. Wydaje się zatem, że sąd, przed którym wytoczono powództwo oczywiście bezzasadne, powinien badać swoją właściwość analogicznie jak w przypadku „standardowego powództwa”. Jest to o tyle uzasadnione z procesowego punktu widzenia, co już wcześniej zaznaczono, że rozpoznanie sprawy przez sąd rejonowy, w której właściwy był sąd

71 Marcin Łochowski, „Komentarz do art. 117 k.p.c.”, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. Tomasz Szanciło (Legalis/el. 2019).

72 Szanciło, *Komentarz do art. 191¹ k.p.c.*

73 Ibidem.

74 Walerian Sanetra, „Sąd właściwy w rozumieniu Konstytucji RP” *Przeгляд Sądowy*, nr 9 (2011): 13.

75 Ibidem.

76 Grzegorzcyk, Weitz, *Komentarz do art. 45 Konstytucji*, nb. 74.

77 Ibidem.

okręgowy bez względu na wartość przedmiotu sporu, jest przesłanką nieważności postępowania (art. 379 pkt 6 k.p.c.).

Kolejnym zagadnieniem dotyczącym postępowania przed sądem I instancji, które chciałbym omówić, jest przewidywalność postępowania wszczętego oczywiście bezzasadnym powództwem. Większość rozwiązań przewidzianych w art. 191¹ k.p.c. sąd stosuje fakultatywnie, a nie obligatoryjnie. Wskazuje na to użyta w § 2 oraz § 3 art. 191¹ k.p.c. partykuła „może”. Tak oto sąd może pominąć czynności, które ustawa nakazuje podjąć w następstwie wniesienia pozwu (§ 2) oraz może oddalić powództwo na posiedzeniu niejawnym, nie doręczając pozwu osobie wskazanej jako pozwany ani nie rozpoznając wniosków złożonych wraz z pozwem (§ 3). Wyłącznie w pierwszym przypadku wskazano, że sąd może pominąć te czynności, gdyby miały być oczywiście niecelowe. Wątpliwości co do konstytucyjności analogicznego rozwiązania w art. 391¹ k.p.c. zostały podniesione przez Małgorzatę Manowską, która stwierdziła, że przepis ten narusza zasadę równości stron z tego względu, że nie wskazuje przesłanek, od których uzależniona jest uznaniowość sądu⁷⁸. Wątpliwości te z całą pewnością dotyczą także art. 191 k.p.c. Powództwa podmiotów znajdujących się w analogicznej sytuacji procesowej (cecha relewantna⁷⁹) mogą być – bez uzasadnionej przeczy – rozpoznawane w odmienny sposób. Abstrahując od powyższego należy zastanowić się, czy art. 191¹ k.p.c. spełnia wymóg przewidywalności postępowania względem jego uczestnika. Wymóg ten jest jednym z aspektów rzetelnej procedury⁸⁰. Wynika on zarówno z art. 2 (zaufanie obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa), jak i art. 45 Konstytucji (prawo do sprawiedliwego procesu). Stosownie do powyższego wymogu, strona – w oparciu o obowiązujące przepisy – powinna móc przewidzieć, jaki będzie przebieg postępowania oraz jakie będą reakcje sądu w stosunku do określonych zdarzeń procesowych. Brak określenia przesłanek pominięcia czynności przez sąd, o których stanowi § 3 art. 191¹ k.p.c., oraz wskazanie w § 2, że sąd może je pominąć, gdyby te miały być „oczywiście niecelowe” nie spełnia w mojej ocenie tego wymogu. Na podstawie tego przepisu nie sposób przewidzieć, czy na przykład w przypadku wniesienia pozwu zawierającego braki formalne sąd wezwie stronę do ich uzupełnienia pod rygorem jego zwrotu, czy od razu wyda wyrok na podstawie art. 191¹ k.p.c. Owszem, Trybunał, odnosząc się do używania zwrotów niedookreślonych przez ustawodawcę, podkreślał rolę dyskrecjonalnej władzy

78 Małgorzata Manowska, „Komentarz do art. 391¹ k.p.c.”, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. Małgorzata Manowska (Lex/el. 2020).

79 Zob. wyrok TK z 12 grudnia 2001 r., sygn. akt SK 26/01, OTK 2001, nr 8, poz. 258.

80 Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, 495-514 i przywołane tam orzecznictwo TK.

organów stosujących prawo, niemniej wskazywał przy tym, że „[...] konieczne jest ustanowienie norm *ex ante* legitymizujących podjęcie jasno określonych zachowań, dzięki którym zakres interwencji byłby przewidywalny dla wszystkich, którzy mogliby być jej poddani”⁸¹. Brak możliwości przewidzenia przez uczestników postępowania konsekwencji poszczególnych czynności procesowych sprawia, że postępowanie traci cechę racjonalności⁸².

Dlatego też art. 191¹ k.p.c. w omawianym powyżej aspekcie może budzić wątpliwości co do zgodności z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Następna zmiana dotyczy uzasadnienia wyroku. I tak, w myśl art. 191¹ § 4 k.p.c., po pierwsze, uzasadnienie wyroku sporządza się na piśmie z urzędu, po drugie, powinno ono zawierać jedynie wyjaśnienie, dlaczego powództwo zostało uznane za oczywiście bezzasadne, po trzecie, wyrok wraz z uzasadnieniem doręczany jest wyłącznie powodowi.

Rozwiązanie to w odniesieniu do powoda nie budzi w mojej ocenie wątpliwości co do jego zgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Na prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy składa się również prawo do uzyskania informacji o motywach rozstrzygnięcia⁸³. Prawo to – w omawianym przypadku – jest realizowane. Warto w tym miejscu odwołać się do wyroku TK z 2 października 2006 r., sygn. akt SK 34/06 (OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 118), w którym Trybunał podkreślił ważną rolę uzasadnienia orzeczenia, w którym stwierdzono oczywistą bezzasadność (w tym przypadku apelacji). Wyjaśnił on, że powinno ono zawierać wskazanie „jakie fakty, okoliczności, świadczą – w [ocenie sądu] – o oczywistym charakterze bezzasadności zarzutów apelacji”. Wskazana regulacja spełnia powyższy wymóg. Rezygnacja z uzasadnienia wyroku wydanego na podstawie art. 191¹ k.p.c. wydawałaby się nie do pogodzenia z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Należy zauważyć, że podstawową funkcją uzasadnienia jest umożliwienie kontroli rozstrzygnięcia⁸⁴. W tym przypadku funkcja ta zostaje spełniona, ponieważ od wyroku wydanego na podstawie art. 191¹ k.p.c. powodowi przysługuje apelacja. W tym kontekście należy pozytywnie odnieść się do konieczności jego sporządzenia z urzędu, co gwarantuje właśnie, że strona nieporadna – która może nie mieć świadomości co do konieczności uzyskania uzasadnienia wyroku przed wniesieniem apelacji – będzie mogła w każdym przypadku wnieść apelację.

81 Zob. wyrok TK z 14 grudnia 2017 r., sygn. akt K 17/14, OTK ZU nr A/2018, poz. 4 i powołane tam orzecznictwo.

82 Zob. Sławomir Cieslak, *Formalizm postępowania cywilnego* (Warszawa: C. H. Beck, 2008), 358.

83 Zob. wyroki TK z: 23 maja 2018 r., sygn. akt SK 15/15, OTK-A 2018, nr 35; 4 kwietnia 2017 r., sygn. akt P 56/14, OTK-A 2017, nr 25.

84 Iwona Rzuciło-Grochowska, „Brak obowiązku uzasadnienia i uzasadnienie skrócone a prawo do sądu” *Studia Prawnicze*, nr 4 (2014): 69.

Regulacja ta budzi natomiast zastrzeżenia w zakresie, w jakim dotyczy pozwanego. *De lege lata* pozwanemu nie zostaje doręczany odpis wyroku, natomiast sam wyrok jest wydawany na posiedzeniu niejawnym. Oznacza to, że pozwany nie wie, że w jego sprawie zostaje wydany wyrok. W tym przypadku aktualne pozostają uwagi poczynione w odniesieniu do braku doręczenia odpisu pozwu pozwanemu. Brak informacji o wydaniu wyroku skutkuje tym, że pozwany zostaje pozbawiony możliwości podnoszenia zarzutu powagi rzeczy osądzonej. Chociażby z tego powodu regulacja ta budzi wątpliwości co do zgodności z Konstytucją. Nie wydaje się przy tym, żeby było to rozwiązanie ani konieczne, ani racjonalne. Obligatoryjne doręczenie opisu wyroku pozwanemu nie jest raczej czasochłonnym zadaniem. Powyższych wątpliwości nie zmienia fakt, że o wydanym wyroku pozwany może uzyskać informacje z innych źródeł, w tym od samego powoda. Analizie pod względem zgodności z Konstytucją podlega abstrakcyjna norma prawna, która w tym przypadku nie przewiduje poinformowania pozwanego o wydaniu wyroku w jego sprawie. Należy przy tym zaaprobować pogląd, że *de lege lata* nawet gdyby pozwany dowiedział się o wydaniu wyroku i w związku z tym złożył wniosek o sporządzenie jego uzasadnienia i doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem, taki wniosek, mając na uwadze art. 191¹ § 4 zd. 3 w zw. z art. 328 § 4 k.p.c., należałoby uznać niedopuszczalny i w związku z tym powinien zostać odrzucony⁸⁵. Gdyby jednak pozwany wniósł o doręczenie odpisu wyroku wraz uzasadnieniem, a uzasadnienie byłoby już sporządzone, wówczas tego rodzaju wniosek należałoby rozpatrzyć na podstawie art. 9 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze uzasadniony wydaje się postulat *de lege ferenda* o nowelizację art. 191¹ k.p.c. przez wprowadzenie obligatoryjnego doręczenia odpisu wyroku pozwanemu. Natomiast skoro i tak sąd z urzędu sporządza jego uzasadnienie, nie ma przeszkód, aby sąd nie doręczał pozwanemu odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem. Nie będzie to ograniczało konstytucyjnych praw pozwanego, a przy tym nie będzie wymagało żadnych dodatkowych wysiłków ze strony wymiaru sprawiedliwości.

4. Apelacja

W k.p.c. – po noweli lipcowej z 2019 r. – uzależniono prawo do wniesienia apelacji od otrzymania przez stronę odpisu wyroku sądu I instancji wraz z uzasadnieniem (art. 369 k.p.c.)⁸⁶. Wyjaśniłem już, że odpis ten doręczany

85 Gapska, „Przeciwdziałanie nadużyciom prawa procesowego w znowelizowanym Kodeksie postępowania cywilnego. Cz. II – Powództwo oczywiście bezzasadne”, 870.

86 W stanie prawnym obowiązującym przed wejściem w życie noweli lipcowej z 2019 r. istniała możliwość wniesienia apelacji przez stronę postępowania, która wcześniej nie złożyła wniosku o doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem.

jest wyłącznie powodowi, co oznacza, że tylko on może wnieść apelację od wyroku wydanego na podstawie art. 191¹ k.p.c.⁸⁷.

Badając zasadność tego rozwiązania należy w pierwszej kolejności ustalić, czy narusza to istotę prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 zd. 1 Konstytucji), czy też jest jedynie jego ograniczeniem. Przyjęcie pierwszego poglądu wiąże się z koniecznością ustalenia, czy stanowi to dopuszczalny przez art. 78 zd. 2 Konstytucji wyjątek, przez który należy rozumieć odjęcie prawa do zaskarżenia orzeczenia albo decyzji wydanych w pierwszej instancji⁸⁸. Akceptacja drugiego oznacza natomiast konieczność weryfikacji, czy ograniczenie to znajduje podstawę w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Kwestia kwalifikacji omawianej sytuacji nie jest oczywista, ponieważ charakter wyjątków, o których mowa w art. 78 zd. 2 Konstytucji, jest różnie interpretowany w orzecznictwie TK. I tak, przez wyjątek w rozumieniu tego przepisu rozumie się przykładowo: wyłączenie możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia podjętego w pierwszej instancji⁸⁹, modyfikację procedury rozpoznania środka zaskarżenia względem innych sytuacji procesowych⁹⁰ czy nadmierne ograniczenie możliwości skutecznego nadania pisma w postępowaniu administracyjnym (w tym odwołania)⁹¹. Ewentualne wskazówki co do kwalifikacji powyższej regulacji można znaleźć w wyroku z 4 marca 2008 r., sygn. akt SK 3/07 (OTK ZU nr 2/A/2008, poz. 25), w którym Trybunał uznał, że pozbawienie jednej ze stron postępowania dyscyplinarnego (obwinionego sędziego) prawa do wniesienia zażalenia na postanowienie rzecznika dyscyplinarnego o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego stanowi wyjątek – chociaż niekonstytucyjny – wskazany w art. 78 zd.

87 Przeciwny – nietrafny – pogląd wyraża E. Gapska, która wskazuje, że pomimo iż pozwany nie otrzymuje odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem, wniesiona przez niego apelacja powinna zostać przekazana do sądu II instancji, który to dopiero może ją odrzucić z powodu jej niedopuszczalności. Nie jednak z powodu braku uprawnienia strony do jej wniesienia, ponieważ gwarantuje to jej art. 78 i art. 176 Konstytucji, ale – przykładowo – w związku z brakiem interesu prawnego w zaskarżaniu korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia (tzw. gravamen) (Gapska, „Przeciwdziałanie nadużyciom prawa procesowego w znowelizowanym Kodeksie postępowania cywilnego. Cz. II – Powództwo oczywiście bezzasadne”, 870.).

88 Wyrok TK z 16 maja 2018 r., sygn. akt K 12/15, OTK ZU A/2018, poz. 29.

89 Wyrok TK z 23 maja 2018 r., sygn. akt SK 15/15.

90 Ibidem.

91 Wyrok TK z 30 października 2019 r., sygn. akt P 1/18, OTK ZU nr A/2019, poz. 61.

2 Konstytucji. W mojej ocenie pozbawienie pozwanego prawa do wniesienia apelacji od wyroku wydanego na podstawie art. 1911 k.p.c. stanowi wyjątek, o którym mowa w art. 78 zd. 2 Konstytucji, ponieważ narusza – względem pozwanego – istotę prawa do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji. Jest zatem czymś więcej niż samo ograniczenie, o którym stanowi art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Odrębną kwestią jest to, czy art. 78 zd. 2 Konstytucji w ogóle odnosi się do orzeczeń sądowych. W tym celu niezbędne jest krótkie omówienie relacji między art. 78 oraz art. 176 Konstytucji. Stosunek między nimi budzi liczne kontrowersje w doktrynie. Ich kompleksowe omówienie niewątpliwie wymagałoby przygotowania odrębnego opracowania, niemniej na potrzeby niniejszego artykułu wystarczające będzie przedstawienie podstawowych założeń dwóch głównych – przeciwstawnych koncepcji.

Zgodnie z jedną z nich art. 176 ust. 1 Konstytucji konkretyzuje i dopełnia ogólniejszą zasadę zawartą w art. 78 Konstytucji⁹². W myśl tej koncepcji art. 176 Konstytucji wyrażający ustrojową zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego nie przewiduje wyjątków. Wskazana w art. 78 zd. 2 Konstytucji możliwość ograniczenia zasady dwuinstancyjności postępowania nie dotyczy zatem postępowań sądowych, lecz wyłącznie postępowań prowadzonych przed innymi organami władzy publicznej⁹³. Zgodnie z powyższą koncepcją odebranie pozwanemu prawa do zaskarżenia wyroku wydanego na podstawie art. 191¹ k.p.c. jest niedopuszczalne i to niezależnie od *ratio legis* tego rozwiązania.

Zwolennicy drugiego poglądu podnoszą, że art. 176 Konstytucji ma charakter ustrojowo-organizacyjny i nie wynika z niego prawo do zaskarżania poszczególnych orzeczeń wydawanych w toku postępowania sądowego⁹⁴. Zarówno ono, jak i prawo do zaskarżania innych orzeczeń i decyzji wydawanych przez organy państwowe, wynika ze znajdującego się wśród pozostałych przepisów statuujących wolności i prawa człowieka art. 78 Konstytucji. Tym samym zd. 2 tego przepisu, przewidujące odstępstwa od zasady

92 Zob. wyroki TK z: 8 czerwca 2016 r., sygn. akt P 62/14, OTK ZU A/2016, poz. 29; 5 lipca 2005 r. sygn. akt SK 26/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 78; 27 marca 2007 r. sygn. akt SK 3/05, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 32; 12 stycznia 2010 r. sygn. akt SK 2/09, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 29; 22 października 2015 r. sygn. akt SK 28/14 OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 149 oraz Leszek Garlicki, Krzysztof Wojtyczek, Komentarz do art. 78 Konstytucji, w *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. Leszek Garlicki, Marek Zubik (Lex/el. 2016).

93 Ibidem; Monika Florczak-Wątor, „Komentarz do art. 78 Konstytucji”, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. Piotr Tuleja (Lex/el. 2019).

94 Grzegorzcyk, Weitz, „Komentarz do art. 176 Konstytucji”, nb. 67.

dwuinstancyjności postępowania, dotyczy również postępowań sądowych⁹⁵. Jest to moim zdaniem stanowisko słuszne. Potwierdza to nie tylko wykładnia systemowa art. 78 (rozdział II pt. Wolności, Prawa i Obowiązki Człowieka i Obywatela) oraz art. 176 Konstytucji (rozdział VIII pt. Sądy i trybunały), ale również utrwalona linia orzecznicza TK, zgodnie z którą art. 176 Konstytucji zawiera normę o charakterze ustrojowym i nie jest źródłem praw podmiotowych⁹⁶.

Okazuje się jednak, że ustalenie, czy pozbawienie skarżącego prawa do wniesienia apelacji stanowi wyjątek, o którym mowa w art. 78 zd. 2 Konstytucji, czy tylko ograniczenie prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w I instancji, nie wpływa zasadniczo na ocenę konstytucyjności tego rozwiązania. Związane jest to z faktem, że w obu przypadkach sprawdza się, czy zostały spełnione przesłanki wskazane w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zdaniem Trybunału, pomimo że art. 78 zd. 2 Konstytucji nie wskazuje ani zakresu podmiotowego, ani przedmiotowego wyjątków, to jednak ustawodawca nie ma swobody w ich wprowadzaniu. W wyroku z 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01 (OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 42) wyjaśnił on, że „odstępstwo od reguły wyznaczonej treścią normatywną art. 78 Konstytucji w każdym razie powinno być podyktowane szczególnymi okolicznościami, które usprawiedliwiałyby pozbawienie strony postępowania środka odwoławczego”. Trybunał, omawiając wyjątki z art. 78 zd. 2 Konstytucji, wskazuje, że muszą one mieścić się w granicach swobody regulacyjnej wyznaczanej m.in. przez zasadę proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) oraz racjonalności ograniczenia⁹⁷. Chociaż stanowisko co do stosowania art. 31 ust. 3 Konstytucji do wyjątków, o których mowa w art. 78 zd. 2 Konstytucji, jest różnie uzasadniane,

95 Ibidem.

96 Zob. postanowienia TK z: 1 lipca 2010 r., sygn. akt, Ts 6/10 OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 82; 24 stycznia 2006 r., sygn. akt Ts 105/05, OTK ZU nr IIB/2014, poz. 721 oraz wyrok z 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143.

97 Zob. wyroki TK z 18 października 2004 r., sygn. akt OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 92 oraz z 6 grudnia 2011 r., sygn. SK 3/11, OTK ZU nr 10/A/2011, poz. 113.

to jednak obecnie jest to dominujące stanowisko zarówno w orzecznictwie⁹⁸, jak i w doktrynie⁹⁹.

Mając powyższe na uwadze, należy zastanowić się, czy pozbawienie pozwanego prawa do zaskarżenia wyroku wydanego na podstawie art. 191¹ k.p.c. znajduje uzasadnienie w świetle przesłanek z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Ratio legis art. 391¹ k.p.c. jest to, aby apelacja wniesiona od wyroku wydanego na podstawie art. 191¹ k.p.c., jak wskazuje ustawodawca w uzasadnieniu noweli lipcowej z 2019 r., została rozpoznana „od ręki”¹⁰⁰. Omawiając postępowanie przed sądem I instancji wyjaśniłem, że sprawność postępowania oraz zapobieganie pniactwu sądowemu mieści się w klauzuli porządku publicznego (art. 31 ust. 3 zd. 1 Konstytucji). W poprzednim akapicie przywołałem z kolei wyrok Trybunału z 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01, stosownie do którego ograniczenie zaskarżalności orzeczeń powinno być uzasadnione szczególnymi okolicznościami. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w której wprowadzony wyjątek dotyczy orzeczeń merytorycznych, a nie akcesoryjnych¹⁰¹.

Analizując przedmiotowe zagadnienie należy mieć na uwadze, że wyrok wydany na podstawie art. 191¹ k.p.c. jest zawsze wyrokiem korzystnym dla pozwanego. Tymczasem pokrzywdzenie orzeczeniem (*gravamen*) jest w ogóle jedną z przesłanek dopuszczalności środka zaskarżenia (w tym apelacji). Oznacza to, że nawet gdyby pozwany mógł wnieść apelację, to i tak była ona niedopuszczalna z powodu braku *gravamen* po stronie pozwanego. W uchwale z 15 maja 2014 r., sygn. akt III CZP 88/13 (OSNC 2014, nr 11, poz. 108) SN słusznie zaznaczył, że „nie ma [...] podstaw do odrzucenia interesu prawnego jako przesłanki środków zaskarżenia z powołaniem się na regulacje konstytucyjne (art. 78 Konstytucji), nie chodzi bowiem o pozaustawową okoliczność warunkującą dopuszczalność zaskarżania orzeczeń, ale o przesłankę mającą silne umocowanie w zasadach i regulacjach

98 Przykładowo, w wyroku z 23 maja 2018 r., sygn. akt SK 8/14 Trybunał stwierdził, że „odjęcie prawa nie może być [...] kwalifikowane jako jego ograniczenie. Prawo ograniczone pozostaje prawem, choćby w wąskim zakresie; odjęcie prawa pozbawia prawa”. Tym samym art. 31 ust. 3 nie Konstancji nie może mieć bezpośredniego zastosowania do wyjątków, o których mowa w art. 78 zd. 2 Konstytucji. Z kolei w wyroku z 20 października 2010 r., sygn. akt P 37/09 uznał, że wyjątki, o którym mowa w art. 78 zd. 2 Konstytucji stanowią ograniczenie wolności i praw, a zatem powinno być oceniane na podstawie art. 31 ust. 3 Konstytucji.

99 Zob. Garlicki, Wojtyczek, „Komentarz do art. 78 Konstytucji”; Grzegorzcyk, Weitz, „Komentarz do art. 78 Konstytucji”, nb. 75 i n.
Zob. Grzegorzcyk, Weitz, Komentarz do art. 176 Konstytucji, nb. 67.

100 Uzasadnienie projektu noweli lipcowej z 2019 r., 37.

101 Grzegorzcyk, Weitz, „Komentarz do art. 45 Konstytucji”, nb. 71.

kodeksowych”. Moim zdaniem pozbawienie strony postępowania możliwości zaskarżenia korzystnego rozstrzygnięcia jest w tym przypadku uzasadnione szczególną okolicznością, jaką jest fakt, że rozstrzygnięcie to (wyrok wydany na podstawie art. 191¹ k.p.c.) jest zawsze korzystne dla strony pozbawionej możliwości jego zaskarżenia (pозwanego). Niemniej, analizując przedmiotowe zagadnienie należy zauważyć, że SN w powyższej uchwale wskazał, iż przesłanka pokrzywdzenia orzeczeniem nie jest wymagana w przypadku, gdy interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania wniesionego środka odwoławczego. Jako przykład występowania interesu publicznego wskazał sytuację, w której postępowanie dotknięte jest wadą powodującą jego nieważność. SN podkreślił, że „w kolizji z interesem publicznym pozostają orzeczenia wydane w postępowaniach dotkniętych nieważnością, a więc z takim naruszeniem przepisów, które podważa stabilność orzeczeń sądowych”¹⁰². Z powyższego wynika, że brak możliwości wniesienia apelacji przez pozwanego – w przypadku gdy jej za rozpoznaniem przemawiałby interes publiczny, może godzić w zasadę stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych. Wcześniej wyjaśniłem już, że pozwany w związku z brakiem informacji o postępowaniu toczącym się na podstawie art. 191¹ k.p.c. nie może podnosić zarzutów dotyczących powyższych kwestii. W konsekwencji w obrocie prawnym może funkcjonować kilka prawomocnych wyroków dotyczących analogicznych powództw. Tymczasem w sprawach, w których powództwo zostało oddalone na podstawie art. 191¹ k.p.c., przysługuje skarga kasacyjna, z tym że może być ona wniesiona wyłącznie przez pozwanego, Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich lub Rzecznika Praw Dziecka (art. 398 § 4 i 5 k.p.c.)¹⁰³. Jedną z podstaw skargi kasacyjnej jest nieważność postępowania (art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c.). Zachodzi ona m.in. wówczas „jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczy się sprawa wcześniej

102 Zob. wyrok SN z 16 lutego 2012 r., sygn.. akt III CSK 195/11, LEX nr 1162687, w którym wyjaśniono, że „ustanowione w postępowaniu rygory i sankcje zawsze służą nie tylko interesom stron, ale chronią także interes wymiaru sprawiedliwości wyrażający się w zagwarantowaniu pewności i stabilności orzeczeń sądowych. Interesu prawnego w tym zakresie, polegającego na usprawiedliwionym oczekiwaniu niewzruszalności zapadłego i prawomocnego orzeczenia, nie można odmówić również tej stronie, której uchybienie nie dotyczy”.

103 Anna Kościółek, „Komentarz do art. 398² k.p.c.”, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do ustawy z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, red. red. Jacek Gołaczyński, Dariusz Szostek (Legalis/el 2019). Autorka ta słusznie wskazuje, że w praktyce jednak – związku z brakiem doręczenia pozwanemu wyroku sądu II instancji – pozwany nie ma możliwości wniesienia skargi kasacyjnej.

wszczęta albo jeżeli sprawa taka została już prawomocnie osądzona” (art. 379 pkt 3 k.p.c.). W konsekwencji braku możliwości podnoszenia powyższych zarzutów przez pozwanego zarówno w toku postępowania przed sądem I, jak i II instancji w obrocie prawnym może funkcjonować kilka prawomocnych orzeczeń, których stabilność jest znacznie osłabiona ze względu na możliwość ich uchylecia w wyniku uwzględnienia skargi kasacyjnej.

Z powyższych względów brak możliwości wniesienia apelacji przez pozwanego budzi wątpliwości co do zgodności z Konstytucją. Dążenie do przyspieszenia postępowania nie może naruszać zasady stabilności orzeczeń sądowych.

5. Zakończenie

Biorąc pod uwagę rozważania poczynione w niniejszym artykule, należy uznać, że sama idea przyspieszenia postępowania w przypadku wniesienia oczywiście bezzasadnego powództwa znajduje – w świetle orzecznictwa TK – uzasadnienie w przepisach Konstytucji. Co więcej, nawet pożądanym jest, aby ustawodawca przeciwdziałał występowaniu negatywnych skutków wnoszenia tego rodzaju powództw. W tym miejscu warto odwołać się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2 października 2006 r., sygn. akt SK 34/06 (OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 118). W postępowaniu tym Trybunał badał konstytucyjność art. 505¹⁰ § 3 k.p.c. przewidującego odrzucenie – w postępowaniu uproszczonym – oczywiście bezzasadnej apelacji. W wyroku uznano, że rozpoznawanie środka odwoławczego na posiedzeniu niejawnym, uzależnienie tej decyzji od „oczywistej bezzasadności” zarzutów apelacyjnych, fakt, że uzasadnienie wyroku oddalającego apelację jest sporządzane tylko na wniosek strony, a także brak jego zaskarżalności, świadczy o niekonstytucyjności zakwestionowanego przepisu. Co ciekawe, Trybunał podkreślił, że dopiero łączne wystąpienie wszystkich tych okoliczności świadczy o niekonstytucyjności zakwestionowanego rozwiązania. Trybunał uznał, że „doszło tu do przekroczenia pewnej masy krytycznej, na skutek czego zupełnie realny staje się scenariusz zarysowany przez skarżącego: sędzia sądu odwoławczego, jednoosobowo, na posiedzeniu niejawnym, w sposób arbitralny uznaje zarzuty apelacji za oczywiście bezzasadne, co oszczędza mu trudu wyznaczania rozprawy, zawiadamiania o niej, wysłuchania stron, prowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego (ograniczonego w postępowaniu uproszczonym do minimum), a nawet realnego uzasadniania swej decyzji. Ze względu na brak instancji kontrolnej nie ponosi żadnej odpowiedzialności za takie rozstrzygnięcie sprawy”. Wyjaśnił przy tym, że samo posłużenie się przez ustawodawcę zwrotem niedookreślonym, jakim jest „oczywista bezzasadność”, nie świadczy o naruszeniu prawa do sądu czy art. 2 Konstytucji. Podkreślił jednak, że w tym przypadku istotne jest uzasadnienie rozstrzygnięcia, w którym przesłanka ta zostanie stwierdzona.

Mając powyższe na uwadze, jak również dokonaną w niniejszym artykule analizę, należy uznać, że ustawodawca, unikając wprowadzenia rozwiązań zbliżonych do tych, które w przeszłości zostały uznane za niekonstytucyjne, wprowadził jednak nowe, które już takie wątpliwości wzbudzają. Uwzględnienie wysuniętych w niniejszym opracowaniu wniosków *de lege ferenda* – wprowadzenie obligatoryjnego doręczania odpisu pozwu pozwanemu wraz z ograniczeniem jego prawa do wysłuchania do możliwości podnoszenia zarzutów formalnych prowadzących do odrzucenia pozwu oraz obligatoryjnego doręczania odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem, z jednej strony usunie wątpliwości co do konstytucyjności wprowadzonych rozwiązań, z drugiej natomiast nie powinno niweczyć celu wprowadzonych zmian, tj. przyspieszenia postępowań wszczętych oczywiście bezzasadnymi powództwami.

Bibliografia

- Cieślak Sławomir, *Formalizm postępowania cywilnego*. Warszawa: C. H. Beck, 2008.
- Ereciński Tadeusz, Karol Weitz, „Prawda i równość stron w postępowaniu cywilnym a orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego”, [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego*, red. Tadeusz Ereciński, Karol Weitz. 17-62. Warszawa: Wolters Kluwer, 2010.
- Feliga Przemysław, „Komentarz do art. 109 u.k.s.c.”, [w:] *Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Komentarz*, red. Przemysław Feliga. Lex/el. 2020.
- Flejszar Radosław, „Wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu w sprawach gospodarczych po nowelizacji k.p.c. z 16 listopada 2006 r.”, [w:] *Wokół problematyki orzeczeń*, red. Łukasz Błaszczak. 59-90. Toruń: TNOiK, 2007.
- Florczak-Wątor Monika, „Komentarz do art. 78 Konstytucji”, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. Piotr Tuleja. Lex/el. 2019.
- Gapska Edyta, „Przeciwdziałanie nadużyciom prawa procesowego w znowelizowanym Kodeksie postępowania cywilnego. Cz. II – Powództwo oczywiście bezzasadne” *Monitor Prawniczy*, nr 16 (2019): 865-873.
- Garlicki Leszek, Krzysztof Wojtyczek, „Komentarz do art. 78 Konstytucji”, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. Leszek Garlicki, Marek Zubik. Lex/el. 2016.
- Grzegorzcyk Paweł, Karol Weitz, „Komentarz do art. 45 Konstytucji”, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, red. Leszek Bosek, Marek Safjan. Legalis/el. 2016.
- Grzegorzcyk Paweł, „Konstytucyjne uzasadnienie stabilności orzeczeń prawomocnych”, [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks*

- postępowania cywilnego. *Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego*, red. Tadeusz Erciński, Karol Weitz. 410-428. Warszawa: Wolters Kluwer, 2010.
- Gudowski Jacek, „Wpływ Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego na pojęcie dopuszczalności drogi sądowej”, [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego*, red. Tadeusz Erciński, Karol Weitz. 410-428. Warszawa: Wolters Kluwer, 2010.
- Jakubecki Andrzej, „Sankcje za nadużycie uprawnień procesowych w kodeksie postępowania cywilnego” *Palestra*, nr 11-12 (2019): 181-199.
- Kamiński Grzegorz, „Komentarz do art. 191¹ k.p.c.”, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. Elwira Marszałkowska-Krześ. Legalis/el. 2020.
- Korzan Kazimierz, *Koszty postępowania cywilnego a nakłady państwa na utrzymanie wymiaru sprawiedliwości*. Gdańsk: Wydawnictwo Prawnicze i Ekonomiczne „Lex”, 1992.
- Kościółek Anna, „Komentarz do art. 398² k.p.c.”, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do ustawy z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, red. Jacek Gołaczyński, Dariusz Szostek. Legalis/el. 2019.
- Kościółek Anna, *Zasada jawności w sądowym postępowaniu cywilnym*. Lex/el. 2018.
- Kowalska Małgorzata, Anetta Malmuk-Cieplak, „Stosowanie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych” *Przegląd Sądowy*, nr 9 (2006).
- Łazarska Aneta, *Rzetelny proces cywilny*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2012.
- Łochowski Marcin, „Komentarz do art. 117 k.p.c.”, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. Tomasz Szanciło. Legalis/el. 2019.
- Manikowski Filip, „Oczywista bezzasadność powództwa – uwagi na tle projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw”, [w:] *Postępowanie cywilne – wprowadzone i projektowane zmiany 2019*, red. Grzegorz Jędrejek, Sławomira Kotas, Filip Manikowski. 79-98. Warszawa: Wolters Kluwer, 2019.
- Manowska Małgorzata, „Komentarz do art. 391¹ k.p.c.”, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. Małgorzata Manowska. Lex/el. 2020.
- Mendrek Aneta, „Wyrokowanie na posiedzeniu niejawnym – zagadnienia wybrane”, [w:] *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, red. Tadeusz Erciński, Jacek Gudowski, Maksymilian Pazdan, Michał Tomalak. Lex/el. 2017.
- Miształ-Konecka, Joanna, „Adekwatność konstrukcji nadużycia prawa procesowego”, [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. Paweł Grzegorzcyk, Marcin Walasik, Feliks Zedler (Lex/el. 2020).

- Pilich Mateusz, „Wpływ orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego na Kodeks postępowania cywilnego” *Kwartalnik Prawa Prywatnego*, nr 3 (2009): 681-751.
- Plebanek Maciej, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*. Lex/el. 2012.
- Pogonowski Piotr, *Realizacja prawa do sądu w postępowaniu cywilnym*. Warszawa: C. H. Beck, 2005.
- Rylski Piotr, Tadeusz Zembrzuski, „Rozpoznawanie spraw cywilnych na posiedzeniu niejawnym” *Przegląd Sądowy*, nr 6 (2006): 83-108.
- Rylski Piotr, „O nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego ustawą z 4.07.2019 r. w ogólności” *Palestra*, nr 11-12 (2019): 15-33.
- Rzuciło-Grochowska Iwona, „Brak obowiązku uzasadnienia i uzasadnienie skrócone a prawo do sądu” *Studia Prawnicze*, nr 4 (2014): 61-71.
- Sanetra Walerian, „Sąd właściwy w rozumieniu Konstytucji RP” *Przegląd Sądowy*, nr 9 (2011): 7-25.
- Stasiak Jarosław, *Zwolnienie od kosztów sądowych*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2010.
- Szanciło Tadeusz, „Komentarz do art. 191¹ k.p.c.”, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. Tadeusz Szanciło. Legalis/el. 2019.
- Weitz Karol, „Nadużycie »prawa« procesowego cywilnego” *Polski Proces Cywilny*, nr 1 (2020): 7-39.
- Wojtyczek Krzysztof, *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w konstytucji RP*. Kraków: Wolters Kluwer, 1994.



This article is published under a Creative Commons Attribution 4.0 International license.

For guidelines on the permitted uses refer to <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/legalcode>